

Dnia: 9 czerwca 1969r.

WYDZIAŁ PRACY I ZAWODOWYCH ZWIĄZKÓW
 POLSKIEGO RUCHU PRACY
 BYDGOSZCZ
 zebrała się
 na wyłączenie
 Nr M-7
 7.11.69 data
 Jhr podpis

K O M E N T A R Z A K T U A L N Y

Rozpoczyna się okres urlopów, masowych wyjazdów na wczasy, obozy, kursy, zgrupowania i wycieczki. Rozpoczyna się okres odwiedzin stron rodzinnych i szukania odpoczynku.

Wśród setek i tysięcy pracowników, opuszczających w tym czasie swe zakłady pracy, znajdzie się również wielka grupa sportowców i działaczy związkowych.

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że okres zasłużonego odpoczynku po całorocznej pracy każdy związkowiec pragnie wykorzystać w sposób dla siebie najbardziej odpowiedni.

Nie ~~chcemy~~ wyobrażamy sobie jednak sportowców, lub aktywistów sportowych, którzy w okresie urlopu chcieliby całkowicie zerwać z ulubioną przez siebie dyscypliną sportu, lub ze swą najprzyjemniejszą pracą społeczną w dziedzinie kultury fizycznej.

Znam dobrze takich działaczy sportowych, którzy niejednokrotnie oświadczają, że mają już dosyć wszelkiej roboty sportowej raz na zawsze, że wycofują się z niej. Ale w rzeczywistości tkwią w tej pracy nadal i pracują jeszcze intensywniej.

Nie ma w tym nic dziwnego. Masowy i powszechny rozwój kultury fizycznej w naszym kraju musi porwać każdego prawdziwego, szczerego miłośnika sportu.

Pracy jest coraz więcej, bo coraz szersze rzesze młodzieży, chłopców i dziewcząt, uprawiają sport, coraz więcej młodzieży i nawet starszych objętych jest wychowaniem fizycznym. Coraz więcej ognisk Towarzystwa Krzewienia Kultury Fizycznej powstaje we wszystkich województwach. Zrzeszają one coraz liczniejsze rzesze ludzi pracy.

W województwie bydgoskim działa _____ ognisk, w których zrzeszonych jest około _____ członków.

Ale jeżeli na terenie miast rozporządzamy licznym i na ogół fachowym aktywem sportowym, mamy wielu wykwalifikowanych, często z wyższym wykształceniem trenerów, instruktorów, nauczycieli w.f., o tyle na wsiach aktyw ten jest jeszcze bardzo słaby i przeważnie nieliczny.

Dobrzy działacze sportowi, zwłaszcza sportu związkowego, zdają sobie z tego sprawę i wiedzą, że wiejskiej młodzieży sportowej trzeba przyjść z pomocą.

W różnego rodzaju akcjach pomoc tę wieś otrzymuje. Potrzeby są jednak coraz większe i winniśmy ciągle szukać nowych form współpracy miasta ze wsią w dziedzinie kultury fizycznej i sportu.

Wszelkiego rodzaju obozy i kursy organizacji młodzieżowych i sportowych w naturalny sposób zbliżają mieszkańców miast do życia wsi. Aktyw sportowy i ogół sportowców mają teraz, w okresie letnim, doskonałą okazję do bezpośredniego poznania problemów

umasowienia kultury fizycznej na naszej wsi.

W ubiegłą środę odbyło się w Bydgoszczy plenarne zebranie Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia LZS. Tematem obrad, które prowadził Prezes Rady Wojewódzkiej mgr Czesław MUSOLF, były zagadnienia, dotyczące pracy Ludowych Zespołów Sportowych w środowisku wiejskim. Dyskutowano nad problemami dalszego usportowienia wsi. Aktyw wiejski dokładać ma starań, aby zarówno młodzież, jak i starsi na terenie gromad korzystali z wszelkich akcji, organizowanych przez Ludowe Zespoły Sportowe. Plan rozwoju sportu wiejskiego na terenie województwa bydgoskiego przewiduje zakładanie nowych LZS-ów, zwiększenie liczby młodzieży wiejskiej uprawiającej sport na terenie naszego województwa do 60-ciu tysięcy. Obecnie na naszym terenie w Ludowych Zespołach Sportowych zrzeszonych jest około 53 tysięcy chłopców i dziewcząt.

Powstają nowe LZS-y, które zarazem oczekują fachowej pomocy. Nie można więc zapominać, że w radach gromadzkich i powiatowych LZS jest dużo młodych aktywistów, którym niejednokrotnie brak jeszcze doświadczenia organizacyjnego.

Działacze miast powiatowych winni przedyskutować wraz z młodzieżą wiejską już opracowane plany lub pomóc w przygotowaniu nowych. Takie konferencje nie mogą być w rodzaju nudnych i długich pogadanek. Wszystko powinno być zrobione w ten sposób, aby młodzież wiejska łatwo zrozumiała zadania, jakie przed LZS-ami stają.

Wszystko powinno być zrobione w ciągu dni sumiennej współpracy z członkami LZS-ów danej gromady i powinno być poparte konkretnymi, prostymi przykładami z działalności sportowej na terenie danego okręgu.

Z najważniejszych niedociągnięć dotychczasowej pracy w sporcie wiejskim trzeba wymienić brak planowej pracy, zwłaszcza szkoleniowo-sportowej w wielu naszych LZS-ach. Obecnie nie widzimy większego zainteresowania, nie widzimy jakiejś pracy przygotowawczej do zdobywania odznak XXV-lecia.

Często aktyw wiejski nie wie, jak się do tego zabrać. Poszczególne dyscypliny sportowe, uprawiane są w LZS-ach niejednokrotnie przypadkowo, w zależności od posiadanego sprzętu, nie troszcząc się o wszechstronny rozwój młodzieży.

Wiele jeszcze Ludowych Zespołów Sportowych w naszym województwie nie wykazuje dostatecznej działalności. Członkowie LZS-u stanowią często luźną grupę młodzieży, nie związanej organizacyjnie, pozbawione odpowiedniego kierownictwa, nie otrzymującej żadnej pomocy ani jakiejś fachowej rady ze strony ludzi, którzy ze sportem mieli już nieraz do czynienia.

Dotyczy to tych LZS-ów, które zbyt oddalone są od powiatu, i gdzie wcale, albo rzadko, dociera instruktor.

Na wsi w dalszym ciągu odczuwa się dotkliwy brak przeszkolonej kadry, zwłaszcza organizatorów wychowania fizycznego. Łączy się to ze słabą rekrutacją na kursy szkoleniowe.

Rekrutacja jest często przypadkowa.

Podstawowym zadaniem na odcinku wiejskim winno być teraz ułożenie konkretnego planu pracy w LZS-ach w oparciu o kalendarzyk imprez powiatowych, powiązany ze zdobywaniem odznaki XXV-lecia.

Akcja ta przyczyni się do organizacyjnego wzmocnienia Ludowych Zespołów Sportowych i do podniesienia ich pracy na bardziej zadawalający poziom.

I o tych sprawach dużo mówiono na ostatnim plenum Rady Wojewódzkiej LZS w Bydgoszczy. Zaplanowano do końca roku przyszłego zwiększyć liczbę LZS-ów w naszym województwie do _____, jak przed chwilą o tym wspomniałem.

I jeszcze bardzo ważna sprawa. Inicjatywa samej młodzieży wiejskiej winna być w pełni doceniana i umiejętnie rozwijana. Dopiero wtedy, kiedy młodzi ludzie sami będą organizować u siebie życie sportowe, różne zawody i spotkania, spartakiady, kiedy szukać będą w swj gromadzie oparcia finansowego, bez pomocy, powiatu - sprawa Kultury fizycznej na wsi będzie - moim zdaniem - wygrana.

Ale dziś trzeba młodzieży wiejskiej jeszcze pomagać. Trzeba z młodzieżą wiejską współpracować. Nie można zapominać, że młodzież wiejska pali się wprost do sportu.

Trzeba jej dać możliwość wyżycia się w sporcie.

M. DACHOWSKI